

PROCES NACJONALIZACJI PRZEMYSŁU W LATACH 1946-1950 NA PRZYKŁADZIE GOSTYŃSKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI ŻELAZA STANISŁAWA GRZEŚKOWIAKA

W okresie międzywojennym Gostyń był na mapie gospodarczej II Rzeczypospolitej prężnie rozwijającym się ośrodkiem przemysłowo-handlowym, w którym czołowe miejsca zajmowały przedsiębiorstwa przemysłu rolno-spożywczego. Dzięki cechom charakteru mieszkańców regionu, jak pracowitość, przedsiębiorczość, gospodarność, zaradność, na terenie powiatu gostyńskiego funkcjonowały prywatne firmy, a ich wyroby znane były na całym świecie. Do nich należy zaliczyć produkty wytwarzane między innymi przez Cukrownię w Gostyniu czy Fabrykę Konserw Warzyw i Owoców w Pudliszkach. Przedsiębiorstwa te były zarządzane przez osoby, których los nie oszczędził podczas okupacji hitlerowskiej oraz w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Te okresy w historii Polski charakteryzowały się bezwzględny traktowaniem prywatnych właścicieli. Opresyjne działania władz faszystowskich i komunistycznych wobec nich polegały na konfiskacie i likwidacji prywatnej własności bez możliwości uzyskania odszkodowania za utracone mienie. Przejmowanie majątków odbywało się siłowo i na podstawie wadliwie ustanowionego prawa charakterystycznego dla systemów totalitarnych. Dramatem wywłaszczanych osób była nie tylko utrata własności wypracowanej ciężką pracą, ale także zakaz możliwości kontynuowania kariery zawodowej w dotychczasowych zakładach pracy i pozbawienie jakichkolwiek środków na dalszą egzystencję.

Przedsiębiorstwem, które rozkwitło w okresie międzywojennym, była Cukrownia w Gostyniu. Doskonałe rezultaty ekonomiczne osiągnęła fabryka cukru to zasługa jej dyrektora Zygmunta Psarskiego. Pełnił to stanowisko w latach 1923-1939. Po klęsce wrześniowej opuścił miasto. Okupację hitlerowską spędził na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W 1945 roku wrócił do Gostynia i ponownie objął dyrekcję miejscowej cukrowni. Kierowana przez Psarskiego pięć lat firma ponownie wróciła na tory ekonomicznego rozkwitu. Niestety, jesienią 1951 roku funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali Psarskiego. Po dziewięciu miesiącach w stanie skrajnego wyczerpania zwolniono go z więzienia. Został oskarżony przez komuni-

stów o sprzedaż zarekwirowanego na potrzeby Armii Czerwonej cukru miejscowej ludności oraz dostarczanie wytwarzanego w cukrowni prądu elektrycznego do gostyńskiego szpitala. Zmarł 3 kwietnia 1954 roku¹.

Człowiekiem niezwykle przedsiębiorczym, wprowadzającym nowatorskie rozwiązania zarówno w obszarze produkcji, jak i w sposobie prowadzenia firmy był Stanisław Fenrych. Do 1939 roku to właściciel majątku ziemskiego składającego się między innymi z gorzelnii, tartaku, mleczarni, cegielni oraz przetwórnii owocowo-warzywnej w Pudliszkach. Doskonale rozwijające się przedsiębiorstwo zostało tuż po wkroczeniu wojsk niemieckich przejęte przez okupacyjnego administratora. Niemcy próbowali aresztować Fenrycha, ale pracownicy majątku Pudliszki pochodzenia niemieckiego wystąpili w jego obronie. Dzięki ich postawie nie został zakładnikiem i nie podzielił losu rozstrzelanych na Rynku w Krobi 21 października 1939 roku.

W grudniu 1939 roku rodzina Fenrychów została internowana. Przewieziono ją do opuszczonego przez filipinów klasztoru na Świętej Górze, a następnie przetransportowano koleją do Tarnowa. Po zakończeniu wojny w czerwcu 1945 roku Fenrychowie wrócili do Gostynia. Jednak rzeczywistość powojenna kształtowana przez władzę ludową okazała się dla nich bardzo brutalna. Rodzinie zakazano osiedlenia się w powiecie gostyńskim, a jej majątek został w ramach reformy rolnej przejęty przez państwo. Identycznie postąpiono z przetwórnią owocowo-warzywną, którą znacjonalizowano. W tej sytuacji Fenrychowie zamieszkali w Rawiczu, a po kilku tygodniach osiedlili się w Lesznie. Pozostawali bez pracy i środków do życia. Stanisław Fenrych uruchomił w Lesznie sklepik z nasionami. Prowadził go do momentu pogorszenia się stanu zdrowia. Zmarł w 1955 roku. Wdowa po Stanisławie, Teresa Fenrych, po wielu latach starania się o uzyskanie prawa do renty po mężu, otrzymała ją dopiero na początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Jej pisemna interwencja zyskała aprobatę u Edwarda Gierka, I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej². Na ten gest czekała ponad 15 lat.

Liczącym się w okresie międzywojennym przedsiębiorstwem na mapie gospodarczej regionu była Gostyńska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza St. Grześkowiak zlokalizowana w Gostyniu przy Placu Karola Marcinowskiego 13. Początki firmy sięgają roku 1907, kiedy to urodzony w 1873 roku w Głuchowie Stanisław Grześkowiak otworzył kuźnię. Rozpoczęcie działalności produkcyjnej w Gostyniu było możliwe dzięki kapitałowi uzyskanemu ze sprzedaży restauracji w Dolsku. Pozyskane środki finansowe pozwoliły na

¹ Biogram Zygmunta Psarskiego znajduje się na stronie internetowej Muzeum w Gostyniu <https://tiny.pl/rblxv> [Dostęp: 13 kwietnia 2021 roku].

² A. M i a ł k o w s k i, *Stanisław Fenrych – pionier przemysłowego przetwarzania owoców i warzyw w Polsce*, „Rocznik Gostyński” 2014, nr 1, s. 79-88.

zakup domu wraz z ziemią, na której stała kuźnia. Sukcesywnie osiągnęte zyski z ciężkiej pracy przeznaczał Grześkowiak na rozwój firmy.



Brama wjazdowa do fabryki i salon sprzedaży maszyn rolniczych



Stanisław Grześkowiak (stoi drugi z lewej) wraz z grupą pracowników swojego przedsiębiorstwa

Do 1939 roku przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe Stanisława Grześkowiaka posiadało warsztaty, nowoczesną odlewnię, skład maszyn rolniczych i części zamiennych znanej grudziądzkiej firmy „Ventzki”³. Oprócz tego firma Grześkowiaka produkowała między innymi maneże, młocarnie szeroko bijące, siewczarnie i inne urządzenia na potrzeby prężnie rozwijającego się rynku rolniczego. O wysokiej jakości produktów wytwarzanych przez zakład mogą świadczyć zdobyte liczne wyróżnienia i nagrody na lokalnych wystawach rolniczo-przemysłowych: złoty medal w Rawiczu w 1923 roku, w Śremie w 1924 roku, w Pleszewie i Krotoszynie w 1925 roku, srebrny medal w 1924 roku w Kościanie oraz I nagroda na wystawie w Gostyniu w 1936 roku. Innym źródłem dochodów firmy była naprawa uszkodzonych maszyn rolniczych. Dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa pozwolił właścicielowi na rozbudowę gostyńskiego zakładu oraz otwarcie filii w Jarocinie i Kobylinie.

Wydarzenia zapoczątkowane napaścią III Rzeszy na Polskę 1 września 1939 roku przerwały proces rozwoju zakładu. Właściciel został pozbawiony przez niemieckiego okupanta swojej własności. Nadzór nad firmą przejął Niemiec Heinrich Gregor, właściciel warsztatu ślusarskiego naprawiającego maszyny rolnicze w sąsiednich Piaskach. Rodzina Grześkowiaków została zmuszona do opuszczenia ziemi gostyńskiej. Okupację hitlerowską spędziła na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Stanisław z żoną zamieszkał w Nowym Targu, a syn Łucjan początkowo w Mielcu, gdzie prowadził

³ August Ventzki urodził się 1 marca 1856 roku w Słobity (niem. Schlobitten) na Warmii. Po ukończeniu szkoły podstawowej – w wieku 15 lat – rozpoczął 2-letnią praktykę w znanych w całej Europie zakładach mechanicznych Ferdinanda Schichaua w Elblągu. Podjął naukę w szkołach technicznych, a po zakończeniu edukacji pracował jako inżynier w zakładach przemysłowych. W 1882 roku osiedlił się w Grudziądzu i założył niewielki warsztat rzemieślniczy zajmujący się naprawą sprzętu rolniczego, zatrudniając dwóch pracowników. Pierwszą maszyną, wprowadzoną do produkcji, a następnie do sprzedaży, był dwuskibowy pług, wykonany jeszcze w prymitywnych warunkach małego warsztatu. Kilka lat później do produkcji został wprowadzony kultywator, wynaleziony przez Ventzkiego i chroniony patentem oraz parnik dla bydła. To właśnie parnik Ventzkiego uzyskał najwyższą nagrodę Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego na wystawie w Królewcu w roku 1892. Ten sukces stał się krokiem milowym w historii fabryki i był sukcesem zarówno założyciela fabryki, jak i całego sztabu pracowników. Dzięki temu przedsiębiorstwo zyskało uznanie a wkrótce warsztat rozrósł się do dużej fabryki maszyn rolniczych znanej na całym świecie. Po powrocie Grudziądza w granice Polski zawiązano 20 lipca 1920 roku nową spółkę akcyjną pod nazwą: Pomorska Fabryka Maszyn, dawniej A. Ventzki. Większość akcji znalazła się w polskich rękach, czego konsekwencją było powstanie nowego zarządu. Natomiast założyciel zakładu zachował 25% akcji i miejsce w Radzie Nadzorczej. W 1922 roku fabryka maszyn rolniczych przyjęła nową nazwę jako Zjednoczone Fabryki Maszyn Rolniczych Unia. W tym samym roku dr inż. August Ventzki zmarł w Gdańsku. Biogram powstał w oparciu o artykuł M. Pietkiewicza, *Najwięksi przedsiębiorcy dawnego Grudziądza*. *August Ventzki 1856-1922*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza” 2015, nr 12 <https://tiny.pl/rblml> [Dostęp: 20 grudnia 2020 roku].

sklep z artykułami żelaznymi. Następnie przeprowadził się do Nowego Targu i podjął pracę w fabryce papierosów. Drugi syn, Stanisław junior, bronił ojczyznę we wrześniu 1939 roku w szeregach rawickiego Batalionu Obrony Narodowej. W toku walk z Niemcami, w nocy z 18 na 19 września, forsował rzekę Bzurę. Tam został wzięty do niewoli niemieckiej i resztę wojny spędził jako jeńiec, między innymi w oflagu w Woldenbergu⁴.



Stanisław Grześkowiak senior, oparty o auto Oldsmobile z sześciocylindrowym silnikiem o pojemności 3,2 litra i mocy 62 KM, na tle szyldu nad wejściem do magazynu firmy w Kobylinie. Na motocyklu – syn Stanisław Grześkowiak

Po zakończeniu II wojny światowej decyzją gostyńskiego Sądu Grodzkiego z 1 czerwca 1945 roku firma ponownie trafiła do rąk przedwojennego właściciela⁵. Na szczęście działania wojenne nie spowodowały uszkodzeń nieruchomości zakładu, ale stan techniczny większości maszyn z powodu nadmiernego ich wyeksploatowania był zły. Po formalnym odzyskaniu majątku Stanisław Grześkowiak z entuzjazmem przystąpił do odbu-

⁴ Życiorys Stanisława Grześkowiaka, syna Stanisława, znajduje się na stronie internetowej Muzeum w Gostyniu, <https://tiny.pl/rblg7> [Dostęp: 9 lutego, 2021 roku].

⁵ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Postanowienie Sądu Grodzkiego z 1 czerwca 1945 r. o przywrócenie właścicielowi fabryki Stanisławowi Grześkowiakowi z Gostynia posiadanie odnośnie do przedsiębiorstwa „Gostyńska Fabryka Maszyn St. Grześkowiak Gostyń” położonego w Gostyniu przy Placu Karola Marcinkowskiego nr 13 oraz nieruchomości Gostyń k. 127, 349, 388, 500, 754, 1046, 1260 [...]*.

dowy zakładu. Początki prowadzenia działalności gospodarczej w zniszczonym wojną kraju były niezwykle trudne. Ponadto brak surowca i martwy rynek zbytu przyczyniały się do jeszcze większych problemów firmy.

Mimo napotkanych wielu trudności zakład produkcyjny z powodzeniem rozpoczął funkcjonowanie, a 72-letni właściciel z optymizmem rysował plany na rozwój firmy. W 1946 roku Gostyńska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza kierowana przez Stanisława Grześkowiaka rozpoczęła proces spłacania zaległości finansowych wobec Skarbu Państwa, które wynikały z nieodprowadzenia podatku dochodowego z 1945 roku. Gostyński Urząd Skarbowy zgodził się na ratalne spłacenie zaległości, które opiewały na sumę 371 506 zł, w następnym roku. Z tego obowiązku Grześkowiak wywiązał się sumiennie⁶. Natomiast płynność finansowa przedsiębiorstwa została zapewniona przez zaciągnięty kredyt w wysokości 500 000 zł udzielony przez Bank Pożyczkowy w Gostyniu. Zabezpieczeniem spłaty pożyczki był zastaw maszyn rolniczych i urządzenia firmy. Całość oszacowano na kwotę 1 024 000 zł. Ta wycena – według Grześkowiaka – była niekorzystna, ponieważ została zaniżona o połowę dla lokomobili, motoru, młockarń i tarki do tarcia koniczyny oraz od 10% do 15% dla reszty zastawionych maszyn⁷.



*Ekspozycja maszyn rolniczych Gostyńskiej Fabryki Maszyn St. Grześkowiak.
Zdjęcie stoiska zostało wykonane na dziedzińcu gostyńskiego Gimnazjum
podczas zorganizowanej w 1936 roku Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczo-Handlowej*

⁶ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Zaświadczenie Urzędu Skarbowego w Gostyniu z 3 sierpnia 1946 r. o zaległości podatnika i rozłożeniu jej na raty.*

⁷ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Wniosek Stanisława Grześkowiaka z 13.11.1947 r. do Banku Pożyczkowego w Gostyniu o przyznanie kredytu.*

Niestety, rozwój gostyńskiego przedsiębiorstwa został zahamowany na skutek planu upaństwowienia prywatnych zakładów przez rządzących krajem. Krajowa Rada Narodowa realizując plany stworzenia nowego systemu ekonomiczno-społecznego, czyli socjalizmu w Polsce, wprowadziła 3 stycznia 1946 roku ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej⁸ oraz dekret Rady Ministrów z 20 grudnia 1946 roku o zmianie ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej⁹. Wydane akty prawne były podstawą do przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu w Polsce. Wedle tego prawa proces upaństwowienia bez odszkodowania obejmował przedsiębiorstwa należące do obywateli III Rzeszy oraz zdrajców i kolaborantów. Za odszkodowaniem państwo miało przejąć wszystkie przedsiębiorstwa należące do 17 wymienionych w ustawie kluczowych gałęzi przemysłu oraz inne przedsiębiorstwa przemysłowe mające zdolność zatrudnienia ponad 50 robotników na jedną zmianę¹⁰.

W tym czasie w firmie Grześkowiaka pracowało mniej osób. Teoretycznie zakład nie podlegał więc – zgodnie z założeniem ustawy z 3 stycznia 1946 roku – procesowi nacjonalizacji. Ten stan prawny i organizacyjny firmy potwierdziła powołana komisja w składzie: Władysław Czajka – przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, Tadeusz Gierałtowiec – Obwodowy Inspektor Pracy 59. Obwodu i Witold Baziak – kierownik Referatu Przemysłowego Starostwa Powiatowego w Gostyniu. Osoby te przeprowadziły 19 października 1946 roku kontrolę w celu ustalenia możliwości zatrudnienia w firmie należącej do Stanisława Grześkowiaka¹¹. W oparciu o przedłożone listy płac z okresu przedwojennego, wojennego i powojennego oraz lustrację zakładu ustalono, iż właściciel ma zdolność realnego zatrudnienia przy racjonalnej organizacji pracy do 36 osób w firmie.

Według wytycznych członków komisji w zakładzie powinni pracować: w kuźni – kowal z pomocnikiem, kotlarz z pomocnikiem; w warsztatach mechanicznych – 6 ślusarzy, 2 monterów, 3 tokarzy, heblarz, wiertacz, narzędziarz, spawacz; w stolarni – 3 stolarzy, modelarz, stolarz do obsługi maszyn; w odlewni – 5 formiarzy, 2 rdzewiarzy, 3 robotników. Nadzór nad działalnością zakładu mieli sprawować dyrektor i wermistrz (dawniej majster – przyp. MK). Ponadto komisja ustaliła jednorazowy ładunek kopulaka (piec

⁸ Ustawa z 3 stycznia 1946 roku *O przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej* (Dz.U. 1946, Nr 3, poz. 17).

⁹ Dekret z 20 grudnia 1946 roku *O zmianie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej* (Dz.U. 1946, Nr 72, poz. 394).

¹⁰ A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. II, Warszawa 1993, s. 86.

¹¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 834: *Protokół komisijnego stwierdzenia możliwości zatrudnienia w firmie Gostyńska Fabryka Maszyn Rolniczych St. Grześkowiak, Gostyń Pl. K. Marcinkowskiego 13*, k. 14.

do wytopu żeliwa – przyp. MK) na 1000 kg oraz jego zdolność produkcyjną. Potwierdzono duże zużycie maszyn spowodowane niszczycielską działalnością okupanta¹².

Ten stan poświadczył w wydanej opinii inżynier Stefan Skąpski, biegły powołany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu¹³. Podobnego zdania byli przedstawiciele Rady Zakładowej działającej w firmie Grześkowiaka. Ich zdaniem możliwości zatrudnienia firmy wynosiły między 35 a 40 osób¹⁴. W obronie Stanisława Grześkowiaka stanęła Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Gostyniu, która potwierdziła wypłacane zgodne z obowiązującym prawem wynagrodzenie oraz właściwe traktowanie zatrudnionych pracowników zakładu¹⁵. Pismo o podobnej treści wystosowali pracownicy fabryki Grześkowiaka¹⁶.



ZNAK OCHR.

Znak firmowy Gostyńskiej Fabryki Maszyn St. Grześkowiak

W tym czasie przedsiębiorstwo składało się z kuźni, warsztatów mechanicznych, stolarni i odlewni. Pracownicy dysponowali następującymi maszynami: do obróbki metalu – 4 tokarnie, 3 wiertarki, 2 szlifierki, frezownia,

¹² Tamże, k. 15.

¹³ Tamże, *Uzasadnienie Postanowienia Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Poznaniu z 11 czerwca 1947 r. o skreśleniu przedsiębiorstwa z wykazu firm przeznaczonych do upaństwowienia*, k. 52.

¹⁴ Tamże, *Pismo z 1.08.1946 r. Rady Zakładowej działającej w Gostyńskiej Fabryce Maszyn i Odlewni Żelaza*, k. 25.

¹⁵ Tamże, *Pismo Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Gostyniu z 11 czerwca 1947 r.*, k. 50.

¹⁶ Tamże, *Pismo pracowników Gostyńskiej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza z 1.08.1946 r.*, k. 26.

heblarka; do obróbki drewna – piła taśmowa, piła tarczowa, frezownia, heblarka; kopulak z maszynami formiarskimi i gazowymi motorami spalinyowymi¹⁷. Firma zatrudniała pracowników według następujących profesji: 7 ślusarzy, 2 tokarzy, 3 kowali, 3 stolarzy, 3 formierzy, 9 robotników, spawacz, kierownik, werkmistrz, ksiązkowa (dawniej księgową – przyp. MK)¹⁸. Ponadto zawodu ślusarskiego uczyło się 23 uczniów zarejestrowanych w Izbie Rzemieślniczej.

Konkluzja protokołu sporządzonego przez komisję działającą pod przewodnictwem Władysława Czajki była korzystna dla właściciela zakładu. Uznano, że zdolność zatrudnienia w przedsiębiorstwie jest niższa od normy przewidzianej w ustawie z 3 stycznia 1946 roku, czyli 50 pracowników. Podobnego zdania byli członkowie Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Poznaniu, która 11 czerwca 1947 roku postanowiła skreślić Gostyńską Fabrykę Maszyn i Odlewnię Żelaza St. Grześkowiak z wykazu przedsiębiorstw przeznaczonych do upaństwowienia¹⁹. W ten sposób potwierdziła ustalenia gostyńskiej komisji z 19 października 1946 roku. Niestety, o uchylenie wydanego postanowienia zwrócił się do Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego inżynier Kulinicz. W uzasadnieniu z 24 czerwca 1947 roku podważał ustalenia poprzednich komisji o braku możliwości zatrudnienia powyżej 50 osób i uznał fabrykę maszyn rolniczych w Gostyniu za zakład produkcyjny, który powinien podlegać nacjonalizacji²⁰. Sytuacja ta zmusiła właściciela do zwrócenia się po pomoc prawną. Stanisława Grześkowiaka w sporze z instytucjami państwowymi reprezentował znany poznański adwokat doktor Jan Kręglewski²¹.

¹⁷ Tamże, *Wykaz maszyn z Gostyńskiej Fabryki maszyn stan z 20.08.1946 r.*, k. 39.

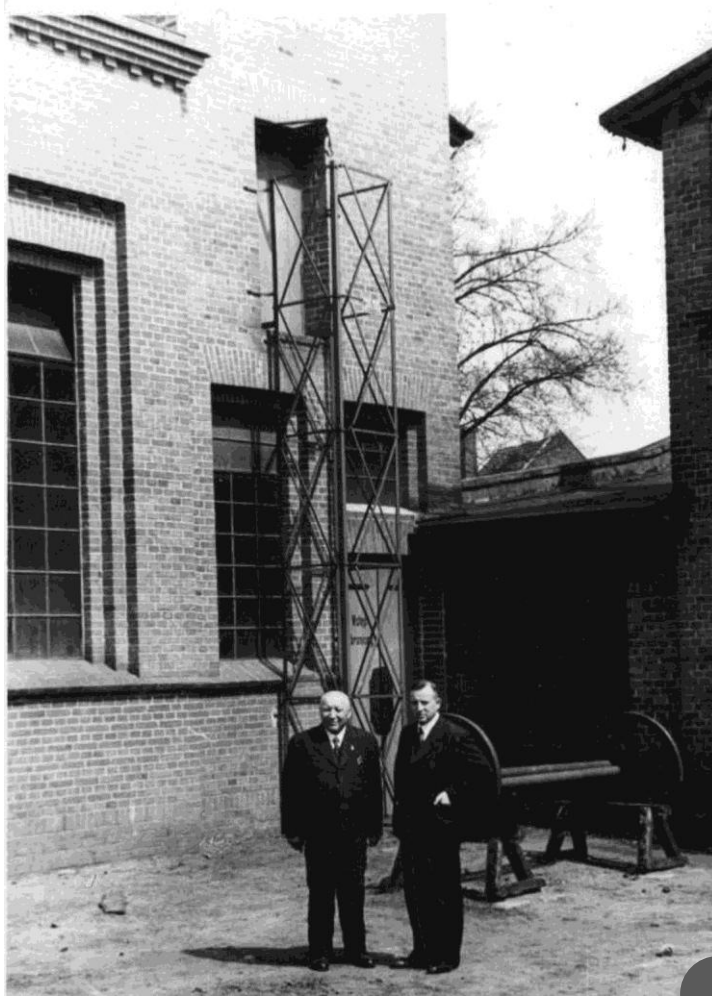
¹⁸ Tamże, *Lista pracowników zatrudnionych w Gostyńskiej Fabryce Maszyn i Odlewni Żelaza z 5.02.1946 r.* W odlewni żelaza pracowali: Feliks Adamczak, Feliks Słomiński, Bolesław Kupi, Stanisław Urbaniak, Józef Sobkowiak, Stanisław Jankowiak, Józef Grzegorzewski, Łucjan Podkowski, Stanisław Kaźmierczak; w kuźni: Jan Smyczyński, Jan Gorynia, Wojciech Flaczyk; w ślusarni: Stanisław Adamczak, Stanisław Zieliński, Józef Szymanowski, Józef Witosławski, Stanisław Wechmann, Wiktor Adamczak, Stanisław Wolny, Edward Skowroński, Franciszek Dolata, Stefan Adamczak, Stanisław Podkowski, Stanisław Różanek; stolarni: Franciszek Tyrzyk, Czesław Rzeźnik. Łącznie 26 osób, k. 12. Rok później zatrudnionych było 21 pracowników, k. 13.

¹⁹ Tamże, *Postanowienie Wojewódzkiej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw z 11.06.1947 r., o skreśleniu firmy Stanisława Grześkowiaka z wykazu przedsiębiorstw przeznaczonych do upaństwowienia*, k. 57.

²⁰ Tamże, *Odwołanie naczelnika Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego do Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie z 24 czerwca 1947 r.*, k. 54.

²¹ Tamże, *Pismo adwokata dr Jana Kręglewskiego wraz z pełnomocnictwem adresowane do Wojewódzkiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Poznaniu z 18.04.1947 r.*, k. 6.

Pomimo jego pisemnych wyjaśnień Główna Komisja do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie nadal stała na stanowisku o możliwości zatrudniania przez Grześkowiaka większej liczby osób niż 50.



Stanisław Grześkowiak z synem na tle zabudowań fabrycznych

Prawną batalię o ustalenie liczby pracujących w zakładzie miała rozstrzygnąć lustracja. Została ona przeprowadzona na zlecenie Wydziału Przemysłowego Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego 25 kwietnia 1949 roku. Według lustratorów zakładu – inżyniera Bohdana Różyńskiego i Aleksandra Zaremby w Gostyńskiej Fabryce Maszyn i Odlewni Żelaza – na jedną zmianę powinny pracować 82 osoby. Ta liczba oszacowana została na podstawie mylnie dobranych danych do stanowisk pracy w fabryce. Poczynione ustalenia były całkowicie odmienne od wcześniejszych oraz – co istotne – od woli właściciela. Lustratorzy uważali, że park maszynowy i urządzenia techniczne

kwalifikują przedsiębiorstwo jako wybitnie produkcyjne. Działająca odlewnia była częścią fabryki maszyn i jako dział pomocniczy nie zmieniała charakteru produkcyjnego przedsiębiorstwa. Starano się dowieść właścicielowi, że zaniża liczbę osób zatrudnionych we własnej w firmie. Strona rządowa nie uwzględniła czynników ekonomicznych firmy, lecz kierowała się wyimaginowanym, charakterystycznym dla ówczesnej klasy politycznej, frazesem uzasadniającym proces nacjonalizacji przemysłu, który mówił o sprzeczności z interesem społecznym i gospodarczym państwa²².

Wobec takiego obrotu sprawy 20 października 1949 roku Minister Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński wydał zarządzenie, na podstawie którego wznowione zostało postępowanie w celu przejęcia na własność państwa Gostyńskiej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza St. Grześkowiak w myśl ustawy z 3 stycznia 1946 roku. Podstawą – według ministra – do ponownego rozpatrzenia sprawy nacjonalizacji fabryki była możliwość zatrudnienia ponad 50 osób na jedną zmianę²³. Konsekwencją decyzji ministra Zespół Odwoławczy Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie po wysłuchaniu stron sporu postanowił utrzymać w mocy decyzję ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem. Dzień później w Monitorze Polskim ukazało się Zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego, które usankcjonowało przejęcie pod zarząd państwowy firmy Stanisława Grześkowiaka przez Wojewódzką Dyрекcję Przemysłu Miejscowego w Poznaniu²⁴. W ten sposób batalia prawna zakończyła się – co było do przewidzenia – porażką właściciela jednej z prężniejszych firm działających w Gostyniu.

Następny krok prawny mający na celu przejęcie na rzecz państwa zakładu wykonano 25 lutego 1950 roku. W Monitorze Polskim ogłoszono wtedy Orzeczenie nr 35 Ministra Przemysłu Lekkiego. W załączniku orzeczenia pod numerem ósmym umieszczone zostało przedsiębiorstwo Stanisława Grześkowiaka. W uzasadnieniu Minister Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński orzekł, iż: „przedsiębiorstwa wymienione w załączniku ulegają przejęciu na własność Państwa za odszkodowaniem w całości wraz z nieruchomością i ruchomym majątkiem oraz wszelkimi prawami”²⁵.

²² Tamże, *Protokół z przeprowadzonej w dniu 25.04.1949 r. lustracji na zlecenie Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w firmie Gostyńska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza T. (!) Grześkowiak – Gostyń, pl. Marcinkowskiego 13.*, k. 80.

²³ Tamże, *Zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego z 20.10.1949 r.*

²⁴ *Zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego z 17.11.1949 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwami, w tym Gostyńskiej Fabryki Maszyn i Odlewnia Żelaza*, Monitor Polski 1949, nr 93, poz. 1117.

²⁵ *Orzeczenie nr 35 Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 25 lutego 1950 r. wydane w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o przejęciu przedsiębiorstw na własność Państwa*, Monitor Polski 1950, nr 31, poz. 365.



*Budynek mieszkalny Stanisława Grześkowiaka przy Placu Karola Marcinkowskiego nr 13.
Zdjęcie wykonano po II wojnie światowej*

23 czerwca 1950 roku w biurze fabryki mieszczącym się przy Placu Karola Marcinkowskiego 13 parafowany został protokół zdawczo-odbiorczy przejęcia majątku przedsiębiorstwa. W myśl jego postanowienia nad całym majątkiem ruchomym i nieruchomym Gostyńskiej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza St. Grześkowiak został ustanowiony przymusowy zarząd państwowy sprawowany przez Wojewódzką Dyрекcję Przemysłu Miejsowego w Poznaniu. Pod protokołem podpisy złożyły następujące osoby: Jan Michalak – przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR, Antoni Borowczyk z Komitetu Miejskiego PZPR, Witold Baziak z Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Stanisław Bratkowski z Okręgowej Rady Związków Zawodowych, Stefan Dankowski z Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Celestyn Mączyński, dyrektor Administracyjno-Finansowy z Dyrekcji Przemysłu Miejsowego, Franciszek Tyrzyk, przedstawiciel Podstawowej Organizacji Partyjnej, Jan Kasperkowiak z Rady Zakładowej. Przy podpisywaniu protokołu nieobecni byli przedstawiciele Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej z Gostynia oraz Izby Przemysłowo-Handlowej. Dotychczasowego właściciela przedsiębiorstwa reprezentował na podstawie udzielonego pełnomocnictwa syn Łucjan Grześkowiak²⁶. 76-letni Stanisław nie miał sił i ochoty uczestniczyć w barbarzyńskim przejęciu majątku zbudowanego przez 40 lat ciężką i rzetelną pracą.

Proces upaństwowienia zakładu doprowadził nie tylko do przejęcia całego majątku firmy, ale także budynku mieszkalnego Stanisława Grześkowiaka wraz z pralnią, ustępem i chlewem. Starania o jego odzyskanie zakoń-

²⁶ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Protokół zdawczo-odbiorczy z 23 czerwca 1950 r. z wprowadzenia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem Gostyńska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza St. Grześkowiak.*

czyły się sukcesem po sześciu latach batalii z aparatem państwowym. Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego ostatecznie 1 marca 1956 roku wydał orzeczenie, na mocy którego rodzinny dom wrócił do Grześkowiaków²⁷. Natomiast próby otrzymania odszkodowania za przejęty majątek przez państwo polskie kończyły się niepowodzeniami. Żona Stanisława, Marianna Grześkowiak, ratując budżet domowy, starała się o zwrot sprzedanych maszyn należących wcześniej do firmy męża. Jednak i te działania zakończyły się porażką. Dyrektor gabinetu Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu w Warszawie uzasadniał ten stan prawny brakiem stosownego aktu wykonawczego do ustawy z 3 stycznia 1946 roku²⁸.

Represje wobec rodziny Grześkowiaków miały dalszy ciąg. Odzyskanym domem rodzina nie cieszyła się jednak zbyt długo. Władze zajęły bowiem w budynku wiele pomieszczeń, aby przekazać je przedstawicielom gostyńskich działaczy PZPR. Dokwaterowanie odbyło się oczywiście bez zgody właścicieli. Decyzję uzasadniono bliską odległością, jaka dzieliła dom Grześkowiaków od nowo wybudowanego gmachu Komitetu Powiatowego PZPR w Gostyniu, mieszczącym się przy ówczesnej ulicy Karola Świerczewskiego. Niechcianymi lokatorami byli między innymi: I sekretarz KP PZPR w Gostyniu Waław Grześkowiak (zbieżność nazwisk) oraz członek tego gremium Tomasz Kolan.

Formalne przekazanie majątku firmy na rzecz Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Poznaniu odbyło się na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego z 9 stycznia 1952 roku. Osobą, która występowała w protokole jako zdająca majątek fabryki, był kierownik zakładu Feliks Karafa zamieszkały w Dusinie. Natomiast przejmujący to Jerzy Andrzejewski, występujący w imieniu Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Poznaniu. Osobami poświadczającymi wiarygodność treści protokołu byli: przewodniczący Rady Zakładowej Antoni Dziedzic z ulicy Wolności 99 oraz sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Franciszek Tyrzyk z ulicy Górnej nr 14. Po ostatecznym upaństwowieniu przedsiębiorstwa majątek trafił do Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego i Rolnego „Spomasz”.

Rodzina Grześkowiaków została pozbawiona nie tylko majątku firmy i rodzinnego domu, ale także jakichkolwiek środków do życia. W myśl prawodawstwa czasów PRL dla byłych fabrykantów nie przewidywano renty, w tym wyjątkowej lub inwalidzkiej. Wszystkie wnioski o prawo do jej uzy-

²⁷ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Odpis postanowienia Sądu Grodzkiego z 1 czerwca 1945 r. o przywrócenie właścicielowi fabryki Stanisławowi Grześkowiakowi z Gostynia posiadanie odnośnie do przedsiębiorstwa „Gostyńska Fabryka Maszyn St. Grześkowiak Gostyń”*.

²⁸ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Pismo Dyrektora Gabinetu Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu z 21 września 1964 r. do Marii Grześkowiak*.

skania dla 85-letniego obywatela kraju były odrzucane przez instytucje państwowe. Odmowę uzasadniano następującym stwierdzeniem: „Obywatel nigdy najemnie nie pracował, lecz utrzymywał się z posiadanego przedsiębiorstwa...”. Zastępca Dyrektora Zarządu Rent Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej doradził w piśmie Stanisławowi Grześkowiakowi, aby zwrócił się do Wydziału Zatrudnienia Spraw Socjalnych Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu o przyznanie okresowej zapomogi²⁹. Z kolei odmówienie renty inwalidzkiej wyjaśniono brakiem przesłania załączników do wniosku w określonym terminie³⁰. Opiekę finansową nad sędziwymi rodzicami przejęli synowie.

Rodzina Grześkowiaków stała się przedmiotem zainteresowań ze strony komunistycznej policji politycznej – Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Stanisława Grześkowiaka seniora funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gostyniu rozpracowywali operacyjnie w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Ośmiornica”³¹. Określenie „realizacja sprawy obiektowej” oznaczało objęcie trwałą i systematyczną inwigilacją środowisk, które uważano za „wrogie” z punktu widzenia władz PRL bądź stwarzające warunki dla działalności opozycyjnej. Wobec nich stosowano wszelkie dostępne środki operacyjne, szczególnie agenturę, gromadzono również wszelkiego rodzaju materiały operacyjne, w szczególności doniesienia agenturalne, materiały pochodzące z niejawnych kwerend³². Zainteresowanie nim spowodowane było jego działalnością w strukturach przedwojennego Stronnictwa Narodowego. Podobne problemy spotkały urodzonego 31 grudnia 1906 roku w Dolsku najstarszego syna Stanisława, Łucjana Grześkowiaka. On także znalazł się w kręgu zainteresowań komunistycznej policji politycznej. Intensywnie był rozpracowywany przez funkcjonariuszy PUBP Czarnków w ramach realizacji sprawy obiektowej o tym samym kryptonimie³³.

Łucjan zamieszkał w 1933 roku w Połajewie leżącym w powiecie czarnkowskim. Zanim podjął decyzję o wyprowadzeniu się z Gostynia, roz-

²⁹ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Pismo Zastępcy Dyrektora Zarządu Rent Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 27 czerwca 1959 r. odmawiające przyznanie renty wyjątkowej Stanisławowi Grześkowiakowi.*

³⁰ Archiwum rodzinne Grześkowiaków, *Pismo Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z 15 maja 1959 r. w sprawie odmowy przydziału renty inwalidzkiej Stanisławowi Grześkowiakowi.*

³¹ IPN Po 003/109, *Sprawa obiektowa kryptonim „Ośmiornica” dot. przedwojennych działaczy środowiska endeckiego (Stronnictwo Narodowe, Młodzież Polska), zakres terytorialny: obszar działania PUBP Gostyń.*

³² Zob. <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=S>

³³ IPN Po 003/107, *Sprawa obiektowa kryptonim „Ośmiornica” dot. przedwojennych działaczy środowiska endeckiego (Stronnictwo Narodowe, Młodzież Polska), zakres terytorialny: obszar działania PUBP Czarnków.*

począł po ukończeniu Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu w 1931 roku pracę w firmie ojca na stanowisku księgowego. Pod jego okiem miał okazję poznać tajniki funkcjonowania prywatnej firmy oraz wykorzystać zdobytą na uczelni wiedzę teoretyczną. Widocznie po dwóch latach zdobytych doświadczeń nastąpił moment, w którym Stanisław pomógł podjąć decyzję o usamodzielnieniu syna. W 1933 roku rodzice przekazali Łucjanowi środki finansowe na zakup licytowanego tartaku i młyna parowego w Połajewie. Poprzedni właściciel obu zakładów o nazwisku Krzemieniewski był wierzycielem Stanisława Grześkowiaka. Łucjan, będąc osobą wykształconą i doświadczoną w działalności przemysłowo-handlowej, skutecznie rozwinął oba zakłady. Podobnie jak ojciec, rzucił się w nurt lokalnej polityki i zasilił szeregi miejscowego koła Stronnictwa Narodowego.

Po wkroczeniu Niemców na terytorium Polski został członkiem konspiracyjnej Organizacji Polskiej, zrzeszającej konserwatywną i tradycjonalistyczną elitę intelektualną młodego pokolenia II Rzeczypospolitej. W obliczu groźby aresztowania opuścił wraz z rodziną Połajewo i udał się do Generalnego Gubernatorstwa. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku powrócił do Połajewa i rozpoczął działalność gospodarczą w odzyskanych zakładach. Aktywnie włączył się w nurt odbudowy zniszczonego kraju. Był gorącym zwolennikiem PSL, pełnił w latach 1946-1947 funkcję przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej. Poza tym działał w Radzie Parafialnej oraz stał na czele miejscowego koła PCK³⁴. Władze komunistyczne w wyniku nacjonalizacji przemysłu przejęły przedsiębiorstwo Łucjana Grześkowiaka.



*Zabudowania fabryki zwróconej rodzinie Grześkowiaków.
Zdjęcie wykonano w 1995 roku*

³⁴ Tamże, *Protokół przesłuchania podejrzanego Łucjana Grześkowiaka przez funkcjonariusza PUBP w Czarnkowie 10.08.1951 r.*, k. 14-17.

Dopiero upadek komunizmu w Polsce doprowadził do stopniowej zmiany statusu prawnego wobec osób, które utraciły majątki. W latach dwudziestych XX wieku wnukowie Stanisława Grześkowiaka po długotrwałych i żmudnych sądowych bojach o zwrot zagrabionego mienia, spłatę zaległości za bezprawne użytkowanie budynków i eksploatację maszyn oraz urządzeń wchodzących w skład Gostyńskiej Fabryki Maszyn i Odlewnia Żelaza otrzymali rekompensatę finansową.



Stanisław Grześkowiak, założyciel firmy

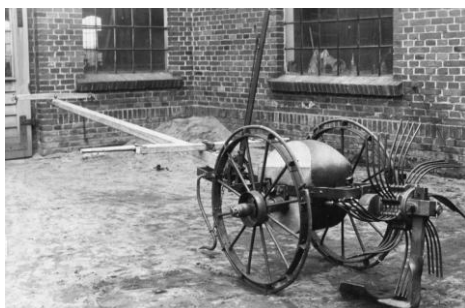
Odzyskane budynki fabryczne dawnego przedsiębiorstwa Stanisława Grześkowiaka były w tragicznym stanie technicznym. Przez lata bezwzględnie eksploatowane przez Pleszewską Fabrykę Aparatury Przemysłu Spożywczego i Rolnego „Spomasz” nie przedstawiały żadnej wartości przemysłowej. Po sprzedaży terenu zostały zburzone, a na ich miejscu wybudowano

market Netto z parkingiem. Jedyną pozostałością po fabryce Stanisława Grześkowiaka został dom mieszkalny pod dawnym adresem Plac Karola Marcinkowskiego 13.

Maszyny rolnicze produkowane w Gostyńskiej Fabryce Maszyn



*Młockarnia szerokomłotna drewniana lekka (po lewej),
młockarnia szerokomłotna drewniana z wytrząsaczem lub z drabką*



*Kopaczka do ziemniaków „Anulka” (po lewej),
maneż ochronny, kryty*



*Wialnia „Gostynianka” zastępująca również młynek do sortowania zboża (po lewej),
szatkownica do kapusty*

Tabela

Wartość budynków Firmy Stanisława Grześkowiaka w 1946 roku³⁵

Lp.	Nazwa budynku	Rok budowy	Wartość budynków szacowana w zł z 1939 roku
1	Odlewnia żelaza o kubaturze 3035,88 m ³	1937	17 649 zł
2	Warsztaty o kubaturze 4068 m ³	1907/1931	21 481 zł
3	Magazyn 670,68 m ³	1907	4 225 zł
4	Ustępy 12,24 m ³	1912	312 zł
5	Biura 738, 37 m ³	1912/1937	11 297 zł
6	Magazyn 1736 m ³	1912	15 624 zł
7	Dom mieszkalny 652,18 m ³	1900	10 696 zł
8	Magazyn 666,37 m ³	1907	3 278 zł
9	Stółówka/poczekalnia 130,37 m ³	1907	1 878 zł
10	Szopa drewniana otwarta o wymiarach 12x9x3,65 m	1907	680 zł
11	Susznarnia 101,59 m ³	1937	2 494 zł
Łącznie			89 626 zł

Artykuł powstał dzięki pomocy Andrzeja Grześkowiaka, wnuka Stanisława, który udostępnił autorowi rodzinne pamiątki oraz zgromadzoną dokumentację z procesu przejmowania przez państwo rodzinnego zakładu produkcyjnego w latach 1946-1950. Publikacja została wzbogacona zdjęciami z zasobów rodziny Grześkowiaków oraz portalu internetowego gaso-gostyn.pl.

³⁵ Tamże, *Budynki podług zasłużonego planu sytuacyjnego*, Dokument pod tym tytułem został przygotowany przez inż. Stefana Skąpskiego, k. 42.